Dziś dodatek: „ŚWIAT KOBIECY“

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Wydanie B. Pom.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12

Piątek, dnia 2 lipca 1948 r.

Konto PKO „Zryw“ nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz konto nr 8086

Nr 178

Odpowiedź marsz. Sokołowskiego

BERLIN (obsł. wł.). W dniu wczorajszym dowódca strefy okupacyjnej w Niemczech marszałek Sokołowski udzielił pisemnej odpowiedzi na list brytyjskiego gubenatora wojskowego w Niemczech gen. Robertsona w sprawie radzieckich ograniczeń komunikacyjnych.

Odroczenie rozprawy przeciw Bühlerowi

KRAKÓW (PAP). Zarządzeniem przewodniczącego NTN rozprawa przeciwko Buehlerowi wznowiona będzie dopiero w sobotę tj. 3 lipca br. w celu udostępnienia oskarżonemu zaznajomienia się z materiałem dokumentarnym, jaki został przedłożony sądowi. W sobotę przed południem oskarżony będzie składał wyjaśnienia w sprawie tych dowodów, po czym nastąpi zamknięcie przewodu sądowego.

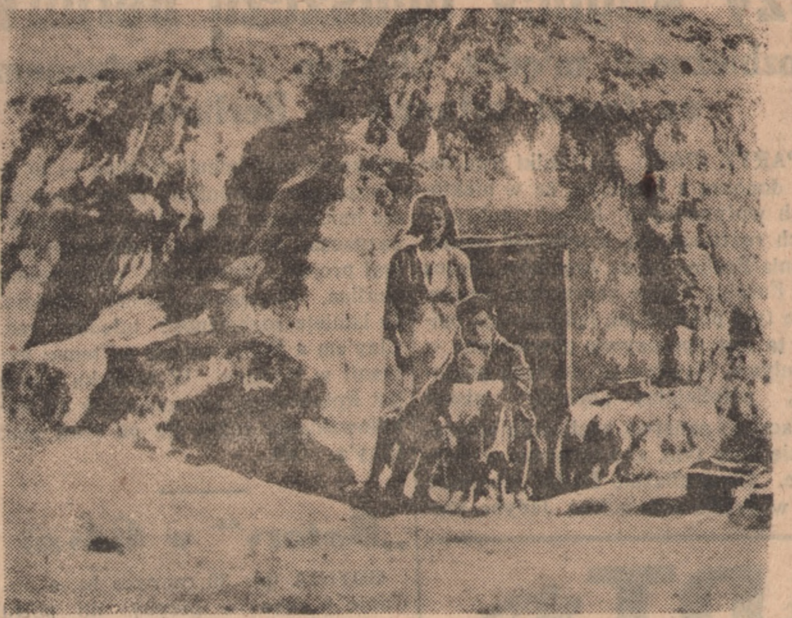
Belgia podpisuje umowę dwustronną z USA

BRUKSELA (PAP). Podano do wiadomości, że rząd belgijski, prawdopodobnie w piątek, podpisze umowę dwustronną z USA z tytułu pomocy w ramach planu Marshalla.

Francja przyznaje Niemcom zachodnim klauzulę największego uprzywilejowania

PARYŻ (PAP). W środę opublikowano listy, jakie wymienione zostały między ministrem spraw zagr. Francji Bidault i ambasadorem USA w Paryżu Cafferym. W listach tych obaj mężowie stanu stwierdzają, że rządy ich stosować będą w obrocie handlowym z Niemcami zachodnimi i Triestem, przez czas pozostawania tych terenów pod okupacją, klauzulę największego uprzywilejowania.

Pod rządami gen. Franco



Tak mieszkają w XX w., pod rządami gen. Franco, Hiszpanie. „Mieszkanie", do którego wejście widzimy na zdjęciu, nie jest wyjątkiem. Podobnych mu jest tysiące w najbliższej okolicy Madrytu. Bez komentarzy...

Głosy prasy zagranicznej o sytuacji w Jugosławii

Echa rezolucji Biura Informacyjnego

MOSKWA (PAP). Korespondenci PAP donoszą, że organ wszechzwiązkowej partii komunistycznej ZSRR „Prawda“, czołowe dzienniki partii robotniczych w krajach demokracji ludowej, organ francuskiej partii komunistycznej „Humanité“ i inne pisma ogłosiły tekst rezolucji Biura Informacyjnego.

Praski dziennik „Svobodne Slovo“ publikuje komentarz, w którym podkreśla, że obecni kierownicy rządu Jugosławii zeszli z drogi wiodącej do socjalizmu. W Jugosławii wydarzenia rozwijają się nie w kierunku demokracji — lecz dyktatury kilku jednostek wraz z wszystkimi zwyczajnymi społecznymi, gospodarczymi i politycznymi konsekwencjami dyktatury osobistej. Jeden człowiek — czytamy w cytowanym dzienniku — uzurpował sobie władzę w jugosłowiańskiej partii komunistycznej, której aktywność prawie w zupełności ustała.

LONDYN (PAP). Dzienniki angielskie zamieszczają streszczenie dowolnie dobranych fragmentów rezolucji Biura Informacyjnego, zaopatrując je w demagogiczne tytuły. Pisma reakcyjne nie ukrywają swego zadowolenia z rozwoju wydarzeń w Jugosławii i w sposób niedwuznaczny zachęcają Tito do przeciwstawienia się rezolucji Biura Informacyjnego.

„Tour de Pologne“



W piątym etapie wyścigu kolarskiego dookoła Polski zwyciężył Wrzesiński, którego widzimy na zdjęciu. Wpadł on na metę w Poznaniu przed Czechami Vaverką i Kebrle.

Nowe posunięcia anglosaskich władz okupacyjnych

Robertson usuwa Niemców z brytyjskiej administracji w Niemczech

BERLIN (PAP). Dziennik „Berliner Zeitung“ publikuje wiadomość swego korespondenta z Hamburga, który, powołując się na źródła brytyjskie, komunikuje, że gen. Robertson zarządził redukcję urzędników niemieckich, pracujących w organach brytyjskiej administracji w Niemczech.

Zgodnie z rozkazem gen. Robertsona, w najbliższym czasie z administracji brytyjskiej ma być usuniętych 50 proc. Niemców. Zajmowane przez nich stanowiska zostaną obsadzone przez Anglików. Pozostałym Niemcom płace zostaną obniżone o 15 — 25 proc. Korespondent dodaje, że gen. Robertson zaleca jednocześnie wszystkim firmom brytyjskim i amerykańskim w swej strefie, aby unikały przyjmowania do pracy Niemców i podjęły kroki w celu zastąpienia pracujących już Niemców przez Anglików lub Amerykanów. Jako powód usunięcia Niemców podano konieczność zredukowania aparatu administracyjnego ze względów oszczędnościowych. Jak twierdzi korespondent, podobne posunięcia przygotowywane są również w amerykańskiej i francuskiej strefie okupacyjnej.

Oddziały norweskie zostaną w Niemczech

OSLO (PAP). Parlament norweski postanowił, że oddziały norweskie, pełniące funkcje okupacyjne w Niemczech, zostaną utrzymane na okres dalszych 2 lat. Brygada norweska stacjonuje w Harzu na pograniczu strefy brytyjskiej i radzieckiej.

52 miasta i wsie zniszczone

Potworne skutki trzęsienia ziemi w Japonii

LONDYN (PAP). Jak wynika z danych opublikowanych w Tokio, silne trzęsienie ziemi, jakie nawiedziło Japonię środkową w poniedziałek, zniosło niemal doszczętnie z powierzchni ziemi 52 miasta i wsie. Blisko 46 tys. domów zostało zniszczonych.

Liczba ofiar nie jest jeszcze dokładnie znana, przypuszczalnie jednak jest bardzo wysoka. W największym ośrodku przemysłu jedwabniczego Japonii — Fukui — zginęło ponad 4 tysiące osób, blisko 9 tysięcy odniosło rany. Miasto Fukui w 4/5 leży w gruzach. Ogólne szkody, wyrządzone w tym mieście wskutek trzęsienia ziemi, oceniane są na 8 miliardów jen. Blisko 30 proc. maszyn włókienniczych nie nadaje się do użytku.

Katastrofa kolejowa

LONDYN (PAP). W pobliżu Harden (Australia) uległ wykolejeniu i stoczył się z nasypu pociąg pocztowy. W wyniku katastrofy 3 osoby zostały zabite oraz przeszło 50 rannych.

Hokeiści austriaccy w Polsce



Jak już donosiliśmy, w Poznaniu bawiła ostatnio reprezentacja hokejowa Austrii, która rozegrała dwa spotkania: jedno z reprezentacją Polski, wygrywając je 2:0; drugie z reprezentacją Poznania, wygrywając w stosunku 4:0. Na zdjęciu widzimy zespół hokeistów austriackich przed meczem. (Foto — Sztuka, Poznań)

Ostatni żołnierz brytyjski opuścił Palestynę

TEL AVIV (PAP). W środę w południe oddziały brytyjskie opuściły na pokładzie krążownika „Phoebe“ port w Haifie, kończąc tym samym 25-letni okres okupacji Palestyny przez Anglię. Anglicy przekazali port w Haifie 150 żydowskim policjantom portowym, którzy będą sprawować w nim władzę pod nadzorem obserwatorów ONZ. Rządowa armia żydowska Haganah zajęła opuszczone przez Anglików koszary w Jerozolimie.

Narady we Frankfurcie

Draper, Harriman i Wedemeyer konferują z przedstawicielami strefy amerykańskiej

BERLIN (PAP). Wiceminister spraw wojskowych USA William Draper, „latający“ ambasador planu Marshalla w Europie Harriman oraz szef sztabu strategicznego USA gen. Wedemeyer odbyli wczoraj z amerykańskimi przedstawicielami zarządu okupacyjnego w Niemczech konferencję, na której omawiano problemy dotyczące Bizonii. Bliższe szczegóły konferencji nie zostały podane do wiadomości.

Gen. Draper wziął również udział w naradzie gubernatorów 3 stref zachodnich na której przedyskutowano sposoby realizacji uchwał londyńskich w sprawie powołania do życia zgromadzenia konstytucyjnego w Niemczech zachodnich. Po naradzie gubernatorzy wojskowi mocarstw zachodnich poinformowali premierów ziem niemieckich o uchwałach konferencji londyńskiej i powziętych przez nich decyzjach.

LONDYN (obsł. wł.). Brytyjski min. spraw zagraniczych Bevin złoży w najbliższych dniach w Izbie Gmin oświadczenie w sprawie sytuacji w Niemczech.

NA WIDOWNI POLITYCZNEJ

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wybory parlamentarne w Finlandii. Do wyborów stanęło 6 partii politycznych. Frontowi partii burżuazyjnych i prawicowych socjaldemokratów przeciwstawił się Demokratyczny Związek Narodu Fińskiego. W skład Demokratycznego Związku wchodzą: partia komunistyczna i socjalistyczna partia jedności, które opracowały wspólny program wyborczy. Program ten przewiduje obronę interesów ludności pracującej, obronę niezależności narodowej kraju przed próbami ingerencji ze strony imperialistów.

W programie zawarty jest ponadto postulat demokratyzacji aparatu państwowego i poskromienia elementów reakcyjnych. Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego domaga się również nacjonalizacji większych przedsiębiorstw przemysłowych, banków i handlu zagranicznego.

Aby ocenić sytuację wyborczą w Finlandii, należy przypomnieć o kryzysie wewnętrzno-politycznym, który miał miejsce w tym kraju przed kilku tygodniami. Wówczas to w wyniku intryg kół prawicowych, parlament fiński wyraził votum nieufności komunistycznemu ministrowi spraw wewnętrznych Leino, który ustąpił z gabinetu. Jednakże energiczna kontrakcja ze strony fińskich mas robotniczych, szczególnie zaś robotników portowych, nie pozwoliła wówczas prawicy fińskiej, sprzymierzonej z częścią socjalistów, na wyzyskanie dla swych planów dymisji min. Leino. Ówczesny kryzys wykazał jednak, że siły prawicowe Finlandii są dość liczne i że postanowiły one uzyskać decydujący wpływ na życie polityczne tego kraju. Stąd też trudno jest już dziś przewidzieć wynik odbywających się właśnie wyborów.

Prezydent Finlandii w wywiadzie na temat wyborów wyraził ubolewanie z powodu rozbicia fińskiej klasy robotniczej na dwa zwalczające się w kampanii wyborczej odłamy i stwierdził, że nie przyniosłoby szczęścia Finlandii, gdyby wyborcy opowiedzieli się za kandydatami, których zamiarem jest przywrócenie atmosfery politycznej sprzed wojny.

Następne dni przyniosą odpowiedź na pytanie, po jakiej drodze potoczą się dalsze losy Finlandii.

„Dni morza" w Szczecinie

Zjazd dziennikarzy morskich z udziałem min. Rapackiego — Wicepremier Korzycki, wicemin. dr Widy-Wirski i wicemin. Salcewicz wśród przodowników pracy portowej

SZCZECIN (m) Tegoroczne „Dni Morza" odbyły się w znacznie skromniejszych rozmiarach niż uroczystości morskie w ubiegłych latach. W ostatnim dniu obchodu przybyli do Szczecina wicepremier Korzycki, wicemin. dr. Widy-Wirski i wicemin. Salcewicz, którzy wraz z przedstawicielami miejscowych władz wzięli m. in. udział w obiedzie dla 800 przodowników pracy portowej. Wysocy dostojnicy państwowi w swoich przemówieniach podnieśli olbrzymi wysiłek pracowników portowych przy odbudowie rejonu szczecińskiego.

W okresie „Dni Morza" obradowali w Szczecinie dziennikarze morscy z udziałem przedstawicieli wszystkich głównych ośrodków prasowych kraju. Zebranie zagaił prezes oddziału szczecińskiego Zw. Zawodowego Dziennikarzy RP red. Kiser, witając m. in. przedstawicieli Ministerstwa Żeglugi oraz dziennikarzy radzieckich. Przewodnictwo Zjazdu objął delegat Zarządu Gł. Zw. Dziennikarzy RP — red. Wagner. Referaty wygłosili red. Święcicki, dyr. Biura Prasowego Min. Żeglugi Lortsch, radca Min. Żeglugi Krynicki, dyr. dr. Adam Bonarski, pełnomocnik Rządu dla Odbudowy i Eksploatacji Portu Szczecińskiego — dyr. inż. Szedrowicz i inni. W rezultacie obrad dziennikarze uchwalili powołać przy Zarządzie Głównym swojej organizacji zawodowej 7-osobową komisję morską z zadaniem opracowania przez nią postulatów Zw. Dziennikarzy do planu morskiego. Uznano za celowe powołanie centralnego ośrodka informacyjnego dla dokształcania dziennikarzy pracujących na odcinku morskim.

Dziennikarze odbyli m. in. przejażdżkę po porcie, zwiedzili budujący się nowy port węglowy oraz byli gośćmi na statku szkolnym „Dar Pomorza".

Obrady toczyły się w sali konferencyjnej Urzędu Morskiego oraz w nowo otwartym, bardzo ładnie urządzonym „Klubie 13 Muz", miejscu codziennych spotkań dziennikarzy, literatów, uczonych, plastyków i muzyków szczecińskich. W klubie tym gościł również min. żeglugi Rapacki, korzystając z okazji zetknięcia się z dziennikarzami, by wygłosić przemówienie na temat dotychczasowych osiągnięć tego ministerstwa i jego planach na najbliższą przyszłość.

Czy Anglicy opuszczą Berlin?

Rozbieżność między Clay'em a Robertsonem na temat sytuacji w Berlinie

PARYŻ (PAP). Dzienniki francuskie donoszą z Londynu, że w niektórych wpływowych kołach politycznych roztrząsa się możliwość opuszczenia Berlina przez Anglików. Rzecznik Foreign Office zaprzeczył wprawdzie tym pogłoskom, jednakowoż opinia ta jest uporczywie powtarzana w Londynie. Nawiązując do tych pogłosek, półoficjalny „Monde" pisze: „Dlaczego państwa zachodnie upierają się przy tym, aby pozostać w Berlinie. Geograficznie Berlin znajduje się w strefie radzieckiej. Jedyne rozwiązanie zagadnienia Berlina — to opuszczenie tego miasta przez zachodnie mocarstwa okupacyjne". „Monde" zaznacza, że generał Koenig opracował projekt, dotyczący opuszczenia Berlina. Następnie „Monde" podaje, że istnieje rozbieżność między gen. Clay'em a Robertsonem na temat sytuacji w Berlinie. W związku z tym list Robertsona, wystosowany do Sokołowskiego, różni się od listu gen. Clay'a. (w).

SPORT

VII etap „Tour de Pologne"

BYTOM. VII etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski na dystansie 170 km (Wrocław —Bytom) zakończył się zwycięstwem Pietraszewskiego, który wraz z Wójcikiem zainicjował ucieczkę, zdobywając nad resztą zawodników przewagę prawie pięciu minut. Czas Pietraszewskiego 4:38,33, Wójcika — 4:48,48. Na trzecim miejscu uplasował się Wyglenda, na czwartym Vaverka (Czechosłowacja), na piątym Rydmark (Szwecja), na szóstym Madi (Węgry). Sklasyfikowano 36 zawodników. Na tym etapie wycofał się jeden tylko Mich.

W klasyfikacji indywidualnej prowadzi nadal Wójcik (40:01,17) mając 19 min. przewagi nad Wrzesińskim. Na trzecim miejscu utrzymuje się Pietraszewski, na czwartym Rydmark. W klasyfikacji drużyn narodowych etap wygrała Polska II przed Polską III i Czechosłowacją. Po siedmiu etapach prowadzi nadal Polska I przed Polską II, Szwecją i Polską III.

„Batory" w Gdyni

GDYNIA (p). 30 czerwca br. o godzinie 8 rano — przybył do portu w Gdyni. M/S „Batory", przywożąc 334 pasażerów, 395 ton ładunku i 2.221 worków poczty. Wśród pasażerów znajduje się 71 repatriantów przeważnie z Anglii, Danii i USA.

W ub. niedzielę, 27 ub. m., wobec licznie zgromadzonych pasażerów i załogi na pokładzie M/S „Batory" odbył się pokazowy mecz bokserski pomiędzy drużyną A i B. Pięć walk wykazało dobry poziom i kondycję zawodników.

Liga Morska mobilizuje Naród do wykonania planu morskiego

Wieści ze STOLICY

Katastrofa budowlana, o jakiej niedawno donosiliśmy, zaktualizowała sprawę akcji dokwaterunkowej w miejscowościach podwarszawskich. Rozciągnięcie dekretu o publicznej gospodarce lokalami na cztery powiaty podwarszawskie miało w swoim czasie dać mieszkania dla ludzi mieszkających w Warszawie w domach zagrożonych. Ustalono wówczas zapotrzebowanie na tysiąc izb. Tymczasem gminy podmiejskie zgłosiły zaledwie 200 izb, z czego tylko 10% nadawało się do zamieszkania bez remontu. Ponieważ zaś nie jest tajemnicą, że wolnych izb w miejscowościach podwarszawskich jest znacznie więcej, a tylko miejscowi „notable" wolą ukrywać ten fakt, należy oczekiwać obecnie wzmożonej akcji kontrolnej, której zadaniem będzie dostarczyć wolnych mieszkań dla mieszkańców Warszawy.

Z początkiem czerwca władze nadzoru budowlanego po przeprowadzeniu inspekcji orzekły że cały szereg sal teatralnych w Stolicy powinno zostać ze względów bezpieczeństwa zamkniętych. Zwrócono przede wszystkim uwagę na fatalny stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego w Teatrze Małym. Od wydania powyższego orzeczenia upłynął już cały miesiąc, co wystarczyło, aby sprawa poszła w zapomnienie. Jak pisze „Rzeczpospolita", w Teatrze Małym nadal publiczność dusi się w ciasnej salce i nadal po wąziutkich schodach tłoczą się widzowie po zakończeniu przedstawienia.

Zarząd Miejski postanowił zreorganizować swe biura. Reorganizacja ta wywodzi swój początek ze znanej uchwały Rady Państwa, która zmniejszając kilkakrotnie budżet miasta, wskazała na poważne przerosty administracyjne. Zgodnie z tą uchwałą warszawskie władze miejskie wymówiły pracę 300 pracownikom, a dalszych zwolnień należy się spodziewać w miarę przeprowadzania reorganizacji.

Reorganizacja polegać będzie na rozbudowie władz I instancji, mianowicie starostw grodzkich, które dotychczas były w swej działalności bardzo ograniczone, i na centralizacji władz II i III instancji.

SKARB Wielkiego MOGOŁA

Adam Czekalski

POWIEŚĆ

105

Howard podprowadził misia do klatki i położył jego łapy na kłódce, przemawiając coś do niego w słowach dla Barłampa niezrozumiałych. I miś pojął, czego odeń żądano. Chwycił wielką kłódkę w obie łapy i skręcił ją tak silnie, że zamek się skręcił, ale nie puścił. Niedźwiedź zamruczał zgorszony. Nie pojmował widocznie, że może istnieć coś tak mizernego w jego oczach, jak ta kłódka, co może ośmielić się oprzeć jego sile. Rozparł się więc tym mocniej na zadzie, ujął kłódkę silniej i zakręcił. Pękło wiązanie i miś padł jak długi na plecy. Howard otworzył natychmiast drzwi i rzucił rozkaz:

— Wychodź pan natychmiast i w drogę!

Barłamp nie dał sobie dwa razy tego powtarzać. Jednym skokiem znalazł się na zewnątrz, gotów do drogi. Ale okazało się, że niedźwiedź nie zadowolił się złamaniem zamku i zabrał się do skręcania krat. Z wielkim trudem odciągnął go Howard od klatki i ruszono gęsiego z powrotem ku furcie. Zanim jednak znaleźli się na połowie drogi, zbudzeni niezwykłością zasłyszanych wydarzeń dozorcy biegli już z pochodniami i lampartami na smyczach w stronę zwierzyńca.

— Prędzej! Prędzej! — syknął Howard.

Przyśpieszyli jeszcze biegu, pędząc gęsiego w takim porządku: Howard, niedźwiedź, Barłamp i Ali. Dopadli furty, która powinna była być otwarta, ale okazało się, że jest ona teraz zamknięta na mocno i na głucho.

— Goddam! — zaklął Howard. — Zapomniałem, że furtę tę można zamykać automatycznie z pałacu. Biegnijmy dalej, tam w jednym miejscu parkan jest o wiele niższy, będziemy przeto mogli z łatwością przesadzić go i skryć się w puszczy

Zamiar ten jednak nie udał im się w całości. Kiedy bowiem dopadli miejsca określonego przez Howarda, wskoczyły nagle między nich dwa lamparty i rozbiły cały szyk odwrotu.

— Ratować się każdy z osobna! — rzucił krótki rozkaz Howard i pierwszy skoczył wprost ku parkanowi, zostawiając misia na żer panterom. Zanim jednak wykonał skok, miś rozdarł jedną z panter, a druga z głośnym miauczeniem poczęła uciekać ku pędzącym w stronę uciekających dozorcom. Cały szyk jednak był już rozbity i wszyscy rozbiegli się na różne strony. Howard z misiem przesadzili parkan i zmykali w stronę puszczy, Barłamp gnał przed siebie co sił w nogach i piersiach, aż w końcu udało mu się wykonać piekielne salto mortale, które przeniosło go na drugą stronę parkanu, a Jusuf Ali, biegnąc dalej przed siebie, runął w pewnej chwili w jakiś dół, potem potoczył się po równi pochyłej i w końcu wylądował w obszernym pomieszczeniu, jakby w ogromnej piwnicy bez dachu.

Kiedy Barłamp o wschodzie spotkał się z Howardem i misiem, Ali się nie zjawił.

— Jeżeli do złapali, to musi się znajdować wewnątrz pałacu — objaśnił Anglik.

— Biedny chłopiec! Ja go nie mogę opuścić. Byłbym ostanią świnią, gdybym to zrobił.

— O tym nie ma mowy, aby tego odważnego chłopca zostawiać na łaskę i niełaskę mściwych babu — zgodził się Howard — ale z drugiej strony nie ma najmniejszego sensu, abyś pan wracał z drogi i z powrotem lazł diabłu w gardło.

— A jakże pan wyobraża sobie inaczej okazanie pomocy Jusufowi?

— Niech pan to zostawi mnie. Jedynie ja tutaj mam coś do powiedzenia i zaręczam panu, że pańkiemu babu włos z głowy nie spadnie, o ile dotąd tylko żyje. Jeżeli bowiem dozorcy stwierdzili rozmiary klęski, a przyłapali tego małego hindu, niezawodnie zatłukli go kijami.

— To jest podobne do miejscowego zwyczaju wykonywania doraźnych wyroków. Ale w takim razie do końca życia nie odżałuję straty tego chłopca. Nie spodziewałem się po nim, aby był zdolny do podobnej wyprawy. W jakiż sposób zapoznał się z panem i uprosił jego tak cenną pomoc?

— Przyszedł do mnie, opowiedział mi wszystkie sobie znane wypadki, a ja, jako człowiek biały, uznałem za konieczne udzielić pomocy drugiemu białemu człowiekowi.

Howard opowiedział szczegółowiej wszystkie wypadki i zakończył propozycją następującą:

— Chciałbym pana zabrać do siebie, abyś się trochę odżywił i wypoczął po tych niezbyt wesołych przejściach, lecz w obecnych moich warunkach jest to niemożliwe. Ja w ciągu najbliższego czasu zmuszony będę do licznych wypraw, samotnie nie może pan u mnie zostać z wielu względów. Postępowanie moje nie jest właściwe, gdyż nie odmawia się nigdy pomocy człowiekowi w podobnym będącemu położeniu, co pan teraz. Ale proszę mnie zrozumieć... Bywają tak wielkie cele w życiu człowieka, że musi wszystko podeptać, aby ten jeden wielki cel spełnić. Radzę więc, aby się pan wybrał wprost na południowo-zachód w kierunku na Alwar. Nakreślę panu drogę na korze drzewnej i to musi panu zastąpić chwilowo plan terenu. Po drodze zajdzie pan do Radży z Banipatu, zgłosi się u niego i powoła na mnie, na łowcę zwierząt Daurana. Radża przyjmie pana, ugości i okaże wszelką pomoc.

— A co będzie z Jusufem?

— Zanim się stąd oddalę, sprawę tę załatwię i chłopca skieruję we właściwe miejsce. Jestem pewien, że go pan jeszcze zobaczy.

— Czy nie lepiej byłoby pójść wprost w tym kierunku, gdzie przypuszczalnie znajduje się teraz mój przyjaciel Stadnicki?

— Z dwóch przyczyn nie radzę: po pierwsze nie wiemy, gdzie właściwie obozuje w tej chwili pański przyjaciel. Aby go odszukać, trzeba na to paru dni czasu, a ja, niestety, nie rozporządzam nim. Powtóre: pomoc radży z Alwaru przyda się panu nie tylko w chwili obecnej, ale i w przyszłości. O chłopca proszę być spokojnym. Zobaczę się jeszcze dzisiaj z kim należy i, jeśli chłopiec żyje, uwolnię go.

Zagadnienia

Propaganda

Nie lubimy słowa „propaganda". Podświadomie łączymy je z pojęciem sztuczności, obłudy i kłamstwa. Wydaje się nam, iż „propaganda" to musi być koniecznie „zła propaganda", słowem: przyzwyczailiśmy się rozumieć ją tylko w znaczeniu ujemnym.

Sąd ten jest nieuzasadniony. Odkąd istnieje życie społeczne, propaganda musiała w takiej czy innej formie występować. Niesposób wyobrazić sobie życia zbiorowego bez szerzenia myśli, zasad, poglądów i przekonań. Pojęcie propagandy łączy się ściśle z pojęciem opinii publicznej, stając się podstawowym czynnikiem rozwoju cywilizacyjnego i kulturalnego ludzkości.

Wraz z postępem społecznym i kulturalnym propaganda musi też przybierać coraz to wyższe formy. Metody jej muszą stawać się coraz bardziej subtelne, a zarazem głęboko sięgające. Im większy stopień rozwoju społecznego osiąga jakiś naród, tym ważniejszą rolę odgrywa w tym kraju propaganda.

Nasz stosunek do słowa „propaganda" jest wynikiem faktu, iż stykaliśmy się przeważnie z jej formami ujemnymi. Kojarzyliśmy to słowo z propagandą goebbelsowską, zakłamaniem, podstępem i gwałtem. Stanowiło ono dla nas ostrzeżenie, by nie przyjmować tego, co pod jej szyldem jest podawane. „Propaganda" znaczyła dla nas tyle, co „kłamstwo".

Dziś jednak propaganda posiada inny sens. Jest ona propagandą naszą własną i chcemy, by była ona rzetelna i dobra. Ma ona wpływać na opinię publiczną drogą ścisłego i szczerego informowania o tym, co jest właściwe i dobre, a co jest szkodliwe i złe dla naszego rozwoju. Nieodzownym czynnikiem właściwego oddziaływania propagandy jest zaufanie, jakie musi ona wzbudzać w społeczeństwie. Wszelkie przejaskrawienia i patos nie tylko utrudniają osiągnięcie zamierzonego celu, ale wręcz niweczą pożądane skutki, wzbudzając nieufność. Musi ona przemawiać do społeczeństwa wymową zestawionych w przejrzysty sposób faktów, musi obrazować osiągnięcia i wskazywać błędy, musi przekonywać ścisłością rozumowania a nie autorytetem personalnym.

Zadania, które stoją przed nami, wymagają czynnego i w pełni świadomego udziału całego społeczeństwa. W wielkim dziele odbudowy i przebudowy naszego życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego, staje się propaganda ważnym czynnikiem, kształtującym stosunek szerokich mas narodu do najaktualniejszych zagadnień, potężną dźwignią planowego działania, czynnikiem jednoczącym wszystkich dla wspólnego celu. Dlatego też trzeba stale czuwać, by nie przybrała ona form, które podważyłyby jej znaczenie i wpływ. Wiemy jak łatwo można wkroczyć na niewłaściwą drogę przejaskrawień i sztuczności. Propaganda winna zawsze opierać się na prawdzie i ścisłym rozumowaniu, nie narzucać sądów, lecz uczyć, nie otaczać się dymem haseł i frazesów, lecz przekonywać wymową faktów. Wtedy i tylko wtedy wyraz „propaganda" zajmie w naszym słowniku należne mu miejsce.

(b)

List z Łodzi

Poezja nie dla wszystkich



Łódź, w lipcu.

Pogoda nie zachwyca. Deszcz często sprawia kłopoty łodziankom, które ani nie mogą opalać się, ani też przekonać się o tym, że moda długich sukien jest... praktyczna. Jest ona bowiem właśnie bardzo niepraktyczna. Przynajmniej w Łodzi, w której w wyrwach i dziurach na chodnikach i brukach po każdym deszczu gromadzą się kałuże brudnej wody. A że w dodatku ruch samochodowy w „mieście kominów" jest wielki, łatwo wyobrazić sobie następstwa tych zjawisk dla licznych tutaj pań hołdujących tej modzie.

Tak więc czerwiec raczej zawiódł. Może właśnie dlatego „pierwszych kroków" próbują nowe teatry. Wyobraźcie sobie Państwo, że jest ich w Łodzi już ośm. Najmłodszy z nich — trzeci w Polsce — teatr akademicki pn. „Gęsie pióro" dopiero co się urodził i już w pierwszym dniu swego żywota na ul. Południowej rozśpiewał się komedią muzyczną Alfreda de Musset pt. „Nie igra się z miłością". Jest ponad wiek dojrzały. Wiadomo wykonawcami komedii muzycznej są studenci wyższych szkół artystycznych, a więc ludzie z dużym zadatkiem fachowym.

Jest jeszcze jedna radosna wieść z odcinka kulturalnego. Miejskie Muzeum Sztuki otwarte niedawno w dawnym pałacu Poznańskich, starannie kompletuje swe zbiory i... o dziwo! znajduje wielu przyjaciół. A przecież i muzeów jest w Łodzi sporo! Może powodzenie swe muzeum zawdzięcza jedynej w Polsce kolekcji sztuki modernistycznej? Jest ona coprawda jeszcze niekompletna ale i tak... zaproszenie do zwiedzenia tej kolekcji powinno być przyjęte przez przyjaciół sztuki w całej Polsce z entuzjazmem.

Zaproszenia! Zaproszenia bywają różne! Jedna z instytucyj samorządowych najwyższej kategorii czy stopnia w Łodzi np. rozesłała do wybranych osób „zaproszenia" na pewną konferencję, na którą w pierwszych wierszach pisma „prosi", aby całą treść zakończyć mniej uprzejmie brzmiącym imperatywem: „Obecność na konferencji obowiązkowa"! A przecież chodzi tu o pewną akcję dobrowolną! Widocznie jakoś nie wszyscy mogą się pogodzić z naszym demokratycznym ustrojem!

Już znacznie szczerzej brzmią „zaproszenia" Cyganek które w ostatnich dniach stały się istną plagą okolic tzw. „wodnego rynku" tj. placu Niepodległości. „Powróżyć, powróżyć!" To natrętne „zaproszenie" zatruwa życie wszystkim „bywalcom" pl. Niepodległości i wszystkim tym, którzy bywają na „wodnym" z konieczności. Ale przynajmniej żadna z Cyganek, (wśród których nie brak dziką urodą odznaczających się mieszkanek „tabunu") nie narzuca przechodniom obowiązku korzystania z „zaproszenia". Można skorzystać, można i nie skorzystać! Przymusu nie ma!

Powiedzmy sobie parę słów o sporcie, którym przecież żyje przynajmniej połowa mieszkańców Łodzi. Obie łódzkie drużyny ligowe są powodem serdecznej troski i obawy o ich „ligowy" los, obie są powodem wielu nieprzespanych nocy ich „zapamiętałych" kibiców. Za to sportowa Łódź cieszy się powodzeniem swych kolarzy (a kolarstwo jest domeną Łodzi) choć nie może darować niektórym swym „murowanym", że prześladuje ich pech i że już kilku łodzian wcofało się z „Tour de Pologne". Powiedzmy im wszyscy: nie chodzi o zwycięstwo Łodzi, chodzi o zwycięstwo Polski, a według wszelkich znaków na niebie i ziemi jest ono nam przeznaczone. I tak w kolarstwie Łódź będzie rywalizowała przede wszystkim z Warszawą a więc zwycięstwo Polski zawsze będzie także zwycięstwem Łodzi.

Dopuszczalna ilość „wierszy" jest na wyczerpaniu. Trzeba więc zakończyć i jeśli to czynię, czynię to z żalem. Tyle bowiem dobrego i tyle złego jest do powiedzenia o naszej kochanej Łodzi.

Marek Ratt.

Z wydarzeń KULTURALNYCH

W dniu 10 bm. odbędzie się w związku z jubileuszem Teatru Polskiego i dyr. Arnolda Szyfmana — premiera dramatu J. Słowackiego „Fantazy" w obsadzie najwybitniejszych artystów teatru: Respekt — W. Bracki, Respektowa — L. Pancewicz-Leszczyńska, Dyanna — E. Barszczewska, Stella — Z. Mrozowska, Fantazy — J. Kreczmar. Rzecznicki — Cz. Kalinowski, Idalia — J. Romanówna, ksiądz Loga — W. Brydziński, Major — A. Zelwerowicz, Jan — M. Milecki i inni. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w rękach F. Wiercińskiego, kostiumy i dekoracje projektuje T. Roszkowska.

W pawilonach Międzynarodowych Targów Gdańskich w Sopocie odbyło się uroczyste otwarcie wystawy sztuk plastycznych.

Wystawa obejmuje: wystawę retrospektywną malarstwa polskiego XIX i XX wieku (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie), salon malarstwa, grafiki i rysunku Zw. Zaw. Polskich Art. Plastyków okręgu gdańskiego, wystawę sztuki ludowej w Polsce, wystawę prac dzieci państwowego Ogniska Kultury Plastycznej w Sopocie, wystawę drzeworytów japońskich XIX wieku i ogólnopolską wystawę fotografii artystycznej i amatorskiej.

Za najlepsze prace wyznaczono szereg nagród, m. in. nagrody Min. Kultury i Sztuki i Woj. Rady Kultury i Sztuki, Ligi Morkiej, Filmu Polskiego.

Rektor Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, prof. dr Ludwik Kolankowski zgłosił rezygnację ze swego stanowiska. Prof. dr Kolankowski pragnie poświęcić się pracy naukowej, którą musiał przerwać organizując od podstaw uniwersytet w Toruniu. Prof. dr Kolankowski położył na stanowisku pierwszego rektora UMK wielkie zasługi przy tworzeniu i rozbudowie tej pierwszej uczelni akademickiej na Pomorzu.

Polacy na dalekich szlakach morskich

Polski podbój Brazylii

Pan Balcer i jego towarzysze mieli dzielnych poprzedników

Poznań, w czerwcu

Jednym z największych ośrodków emigracji polskiej na drugiej półkuli jest stan Parana w Brazylii. Dziś, gdy zwracamy pilnie uwagę na życie naszych rodaków rozrzuconych po szerokim świecie i żywo obchodzi nas ich los, warto przypomnieć kilka wypadków i postaci z przeszłości, które powinny podtrzymać brać wychodźczą w jedności z krajem.

Wbrew popularnemu mniemaniu pierwszymi Polakami na ziemi brazylijskiej nie byli chłopi opisywani w „Panu Balcerze" Konopnickiej i „Za chlebem" Sienkiewicza. Poprzedzili ich słynni zagończycy morscy w XVII wieku, których pamięć częściowo zaginęła. A szkoda.

Na wstępie warto zaznaczyć, że w wyprawie Cabrala, która odkryła, zresztą przypadkowo ląd brazylijski dążąc do Indii, brał udział Żyd urodzony w Poznaniu zwany przez Portugalczyków Gasparem da Gama albo da India. Było to w r. 1500. Polacy zjawiają się całą gromadą, choć niezależnie od siebie, w okresie sporów Holendrów i Portugalczyków. Nasuwa się tutaj przede wszystkim nazwisko Krzysztofa Arciszewskiego, znanego admirała floty holenderskiej i jego braci. Oprócz tego przybywają dwaj inni zagończycy — Ślązak Zygmunt Schopp i Mazur Konstanty Wituski.

Wituski wyruszył z Polski w lecie 1633 roku i odwiedził kolejno Kopenhagę, Amsterdam i Leydę. Jest rzeczą charakterystyczną, że zdecydował się na rejs statkiem i wolał go, niż wygodny trakt lądowy. W marcu następnego roku przybył do Holandii Krzysztof Arciszewski po nowe zlecenia i niedługo odpłynął z 4 okrętami. Na jednym z nich był zaokrętowany nasz Mazur. W sierpniu eskadra zarzuca kotwicę w Pernambuco.

Odbywa się z kolei narada, w której dwaj Polacy — dowódcy desantowych oddziałów holenderskich, dzielą się swymi rolami. Schopp wyrusza ku południowi, gdzie dziś znajdują się osady polskie. Arciszewski na północ od Recifu.

W dalszym ciągu oddziały się łączą, aby zaokrętować się na czterdziestu dwu jednostkach morskich i od morza uderzyć na Parahybę. Wśród czterech tysięcy ochotników i zaciężnych jest i Wituski.

Silne burze morskie utrudniają rejs floty pod polskim dowództwem. Jest to również bardzo ciężka szkoła żeglugi dla Polaków. Okręty posuwają się zwolna ku celowi i po dwu tygodniach zaledwie przebywają 110 km.

Parahyby broniły trzy forty portugalskie. Najpierw zdecydowano się oblegać Cabo Delo. W tym celu 8 okrętów weszło w ujście rzeki i zamknęło komunikację między miastem a fortami. Pozostałe jednostki zatrzymały się u ujścia rzeki i wysadziły desant, który skierował się przeciw fortowi południowemu. Jedną kompanię prowadził nasz Mazur. Po zajęciu fortu na wyspie padła Parahyba, co dowodzi o dużych zdolnościach wojenno-morskich wszystkich Polaków sprawujących funkcje kierownicze. Arciszewski rusza teraz na Arrayal przeciw osadom hiszpańskim.

Trudno dziś wspominać liczne szczegóły kampanii brazylijskiej. Jest coś niezwykłego w tym, że z kraju, w którym Klonowicz wypowiada się o całkowitej ignorancji morza, przypływają do Brazylii ludzie, aby wykazać świetne zdolności jako morscy zagończycy. Na powiedzenie Klonowicza: „może Polak nie wiedzieć co to morze, gdy pilnie orze" odpowiada jeden z zagończyków morskich z Brazylii, Konstanty Wituski słowami listu: „Nie żal mi jednak będzie, żem taką peregrynację na nowy świat podjął i bym nic inszego tylko to samo, żem tu był, do Polski przywiózł, stanie mi za raritatem".

Słowa te zostają napisane na rok przed powrotem Wituskiego do kraju tzn. w 1635 r. Trzy lata więc pływał na dalekich i bliskich szlakach morskich, a mimo to rozmiłował się w tym bardzo. A cóż dopiero mówić o Schoppie i Arciszewskim?

Tak więc na dwa przeszło wieki przed smutną emigracją chłopską z Polski do Brazylii rozbrzmiewała tu mowa polska. W polskich tradycjach morskich rozdział brazylijski zajmuje dużo miejsca.

Józef Modrzejewski

O zwierzętach, malarzach i aparatach fotograficznych

(x) Pewna gazeta holenderska umieściła obszerny artykuł z ilustracjami o życiu Rembrandta. Omawiano w nim początkową fazę pracy artystycznej wielkiego mistrza i porównano pierwsze jego próby malowania lwa z pamięci, z rysunkiem, robionym ręką przygodnego chłopca. Okazało się, że rysunek chłopca był znacznie lepszy od rysunku wykonanego przez mistrza. Autor w końcowych zdaniach artykułu wyjaśnia, że każy uczeń szkolny okaże się w malowaniu lwa z pamięci zdolniejszy od Rembrandta.



[Oc]zki są bardzo wrażliwe i czujne [tego] rodzaju zdjęcia można było do[k]onać tylko za pomocą specjalnego [ap]aratu.

Inni malarze, jak na przykład Dürer, byli także bezradni, kiedy zaszła potrzeba namalowania jakiegokolwiek zwierzęcia z pamięci. Wystarczy popatrzeć na obraz, przedstawiający króla zwierząt, spoczywającego u stóp św. Hieronima, aby mieć dostateczny dowód potwierdzający przytoczone wywody. Malarze ci, pomijając już brak anatomii zwierząt, pragnęli przede wszystkim symbolicznie przedstawić je na obrazie, przy czym zbagatelizowali zupełnie szczegóły zoologiczne.

Brak zainteresowania życiem zwierząt uwidacznia się na przestrzeni kilku wieków. Pierwsze poważniejsze prace w tym kierunku przekazał potomności szwedzki botanik Karol Linne (1707 — 78). I chociaż wielką zasługą uczonego jest wprowadzenie podstawowej nomenklatury do obecnej botaniki i zoologii, zamieszczone przezeń jednak reprodukcje miedziorytów, wyobrażających opisywane zwierzęta, są bardzo nieudolne.

Drugim znaczniejszym przyrodnikiem był Francuz George Louis Buffon (1708 — 88), którego wiadomości z życia zwierząt są podane bez zarzutu. Rysunki, umieszczone przy opisach, można odróżnić również tylko dzięki podpisom.

Nie brakło oczywiście animalistów wśród starych malarzy, jednakże specjalność ich ograniczała się wyłącznie do jednego rodzaju zwierząt. Mamy wśród Holendrów mistrzów, odtwarzających wszystkie rasy kur; jest Anglik Edwin Harry Ladseer, który malował konie i owce, a Francuzka Rosa Bonheur — krowy. Później wybili się wielostronni specjaliści w malowaniu zwierząt — mie-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Świat kobiecy

Nr 26 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 2. 7. 1948

Nie poddawać się przygnębieniu

Bywają w każdym bez wyjątku życiu ludzkim okresy silnej depresji, przed którą, zda się żadną miarą nie jesteśmy w stanie obronić się. Ludzi ogarniętych tak bezmierną apatią nie interesuje dosłownie nic, ani dzisiaj, które mimo swych przykrości, jest jednak piękne, ani nadzieja lepszej przyszłości; wszystko jest pozbawione uroku, treści, wartości.

W chwilach depresji małe przeciwności urastają do olbrzymich rozmiarów, niemożliwych do pokonania. Doznane krzywdy olbrzymieją, zawody, takie codzienne zawody życiowe równają się katastrofom.

Warto się zastanowić, co może być przyczyną takiego psychicznego załamania się.

Powodem takiego braku odporności może być m. in. nadszarpnięcie sił fizycznych, co pociąga za sobą przeważnie wyczerpanie sił systemu nerwowego.

Minęły już czasy, gdy kobieta czuła się dopiero wówczas „prawdziwą kobietą" gdy stanęła w rzędzie istot „nerwowych, słabego zdrowia, rozegzaltowanych", gdy była uosobieniem bezbrzeżnego smutku zresztą upozowanego. Dziś kobieta na równi z mężczyzną stanęła przy warsztacie pracy w walce o lepsze jutro. A praca ta jest ciężka. Nic też dziwnego, że odbija się ona niejednokrotnie na zdrowiu fizycznym kobiety.

To też, gdy przyjdzie chwila, kiedy zacznie ogarniać nas zniechęcenie, apatia, kiedy nie mamy nie tylko siły do zdobywania, ale nawet do odczuwania radości, czas najwyższy, aby pomyśleć o swoim stanie zdrowia.

Jednostka silna i zdrowa umie znaleźć radość i zainteresowanie czymkolwiek nawet wtedy, gdy życie usiane jest przeciwnościami, umie znaleźć w nim dobre strony, a nawet umie się do niego przywiązać, gdyż jest ono zbudowane nakładem własnej pracy, starań, zapobiegliwości. Zdrowej jednostce łatwiej pokonać złe nastroje, gdy zato słaba wini za swe niepowodzenia wszystko i wszystkich. I wtedy życie, które jest pasmem nieustannych walk jednostkę słabą łamie. A przecież i zawody życiowe i cierpienia mają w życiu ludzkim też swoje zadanie do spełnienia. One hartują człowieka i zaprawiają do dalszej walki z losem.

DZIECIOM I MŁODZIEŻY potrzeba ruchu, powietrza i słońca

Dla nielicznych zastępów dzieci i młodzieży rozpoczął się okres wakacji letnich. Dzieci przyniosły do domu świadectwa, albo dobre, albo średnie, albo nawet, i do tego trzeba się przyznać, niezbyt dobre. Wakacje są jednak dla wszystkich. Miłe ich spędzenie, dla dobrych i grzecznych ma być nagrodą, leniuszków natomiast ma natchnąć ochota do nauki po wakacjach. Jednym i drugim potrzebny jest odpoczynek. Zdrowie ich wymaga przebywania jak najwięcej na słońcu i na świeżym powietrzu, aby nabrały zapasu sił na długie przyszłe miesiące, kiedy wrócą znów w mury szkolne.



Zdrowe, opalone i uśmiechnięte buziaki dzieci — największym szczęściem rodziców. (Foto — P. Wiszniewski, Bydgoszcz)

Wiedzą o tym dobrze rodzice, często myśli o tym matka, której największym szczęściem jest opalony, zdrowy, roześmiany buziak dziecięcy. Każda też matka pragnie, aby jej dziecko spędziło jak najlepiej swoje wakacje. Matka docenia też w całej pełni ogromne dobrodziejstwo, jakie stanowią kolonie letnie, organizowane dla młodzieży przez władze szkolne, samorządy miast, zjednoczenia różnych gałęzi przemysłu itp.

Na koloniach letnich oprócz działania powietrza, słońca i samorzutnie organizowanych gier i zabaw na boiskach i wolnych przestrzeniach młodzież korzysta z zaprawy fizycznej, tak niezbędnej dla jej prawidłowego rozwoju organizmu.

Niestety, ilość młodzieży, której umożliwia się korzystanie z kolonii, jest znikoma w porównaniu z zastępami, które łakną świeżego powietrza i słońca. Troska więc o umożliwienie dzieciom spędzenia wakacji w otoczeniu zdrowym z punktu widzenia fizycznego i moralnego, spada na barki rodziców — matki. Zadanie nieraz trudne, ale możliwe do pokonania.

Nie wszyscy mogą sobie pozwolić na to, by dziecko wywieźć na kilka tygodni w góry, nad morze, czy wreszcie do krewnych na wieś. Ale urządzanie jak najczęstszych wycieczek młodzieży i dzieci poza miasto pod opieką rodziców, czy zaufanych osób, jest możliwe dla wszystkich. Tę możliwość należy wykorzystać w całej pełni. Nie należy ominąć ani jednego słonecznego dnia, a czuwać nad tym, by każda chwila wakacji była wykorzystana z pożytkiem dla zdrowia dziecka. Najpiękniejszą zapłatą będą za to beztroski śmiech, opalony, zdrowy buziak dziecięcy.

Kamień nazębny łatwo się usuwa

Kamień nazębny jest zjawiskiem analogicznym do kamieni nerkowych, żółciowych itp. Jest on zatem sygnałem zaburzenia w przemianie materii, nie ma on jednak większego znaczenia, wymaga jedynie usunięcia go i stałego pielęgnowania zębów.

Prawidłowo ślina posiada słaby odczyn alkaliczny. Jeżeli z nieznanych nam powodów odczyn śliny zamienia się na kwaśny, wówczas ze śliny wytrąca się kamień nazębny, który osadza się na zębach. Kamień nazębny stanowią sole wapniowe i fosforanowe.

Czy istnieje jakaś zależność między wodą, którą pijemy, a kamieniem nazębnym? Jeżeli pijemy wodę zawierającą znaczne ilości soli wapniowych, wówczas kamień osadza się łatwiej. Woda wodociągowa, nie zawierająca znaczniejszych ilości soli mineralnych, nie sprzyja odkładaniu się kamienia nazębnego. To też wcale charakterystyczne zjawisko: mieszkańcy śródmieścia i dzielnic dobrze obsłużonych wodą wodociągową, mają mniej kamienia nazębnego, niż mieszkańcy dzielnic, skazanych na wodę studzienną lub też mieszkańcy wsi.

Kamień nazębny gromadzi się nie tylko na części widocznej zęba, ale także i pod dziąsłem. Na wytworzonym osadzie gromadzą się resztki pokarmu, ułatwiając robotę mikrobom, których bez liku nosi każdy człowiek w jamie ustnej. Tu też rozkładają się resztki pożywienia, przyczyniając się do próchnicy zębów.

Domowym, doskonałym środkiem usuwania kamienia nazębnego jest... płukanie jamy ustnej zwyczajną wodą sodową. Usuwa ona doskonale kamień nazębny, poza tym czyści jamę ustną i wywołuje przyjemne uczucie świeżości. Prócz tego jednak co kilka miesięcy należy się zwracać do dentysty, który specjalnymi narzędziami usunie resztki kamienia nazębnego.

Kącik kosmetyczny

Pocenie się jest niewątpliwie przykrą dolegliwością, trapiącą znaczną ilość ludzi. Zwłaszcza w porze letniej nie ma człowieka, który by jej nie podlegał. Ale na wszystko jest rada, więc i tej dolegliwości można zaradzić a, przynajmniej ją złagodzić. Jak to uczynić, podajemy poniżej.

POCENIE SIĘ NÓG. Skuteczne są kąpiele nóg w wywarze z kory dębowej (wygotować ćwierć kilograma kory dębowej w 3 litrach wody). W wywarze tym należy kąpać nogi przynajmniej 2 razy w tygodniu przez dłuższy okres czasu. Ponadto zapudrowywać nogi codziennie rano pudrem salicylowym. Kuracja ta usuwa najsilniejsze pocenie się nóg.

POCENIE SIĘ RĄK. Poceniu się rąk zapobiegamy skutecznie, myjąc je często w zimnej wodzie, a po umyciu nacierając spirytusem mydlanym. Prócz tego polecić można używanie pudru-mieszanki w równych częściach: taniny, mączki z nasion widłaku (lykopodium), tartych korzonków fiołkowych i mączki ryżowej (wszystko to można otrzymać w składzie aptecznym). Pudrem tym pudruje się ręce na noc.

POCENIE SIĘ PACH. W tej przypadłości bardzo skuteczne są częste zmywania wywarem z kory dębowej. Dobrze jest także przemywać pachy rano i wieczorem ciepłą wodę z domieszką octu winnego, oraz używać pudru-mieszanki, którego przepis podaliśmy wyżej.

Rady praktyczne

Grzebienie czyści się najlepiej na włosieniu. Brud ustępuje, gdy grzebień zamoczymy na chwilę w amoniaku. Mycie w ciepłej wodzie nie jest wskazane, bo grzebień kruszeje.

Bardzo zabrudzone ręce natrzeć dobrze wazeliną, a następnie wymyć w gorącej wodzie zwyczajnym mydłem.

Jak usunąć wrośnięte paznokcie? Na noc przykładać na palce o wrośniętych paznokciach kompresy z oleju. Już następnego dnia paznokcie są tak miękkie, że można je z łatwością wyciąć.

Jak wam się podoba?



Sukienka ta prawdopodobnie podoba się niejednej pani, chociażby dlatego, że baskinka i namarszczona w pasie spódnica spełniają nakazy obecnej mody. A przecież każda pani chce być modna!

Model: Księgarnia N. Gieryn, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2.

KĄCIK DOBREJ GOSPODYNI

Galaretka z porzeczek

Już wkrótce będzie można nabyć porzeczki po przystępnej cenie, wnioskując z wielkich ich ilości, jakie pojawiają się na targach i w sklepach z owocami.

Czas też zatem pomyśleć o przyrządzeniu tak smacznego przetworu z porzeczek, jakim jest galaretka. Sposób jej przyrządzenia jest następujący:

Wycisnąć sok z porzeczek na surowo, albo po uprzednim zagotowaniu ich, przez ścisły woreczek lniany. Następnie wlać sok do rondla, dodać cukier licząc 350—500 g cukru na ½ kg owocu, zagotować na silnym ogniu, poczem odstawić na bok płyty i ciągle mieszając i zdejmując pianę, zgotować sok do takiej ilości, by kropla spuszczona na talerzyk, po chwili stężała. Tę próbę należy podczas gotowania częściej powtórzyć, by nie dopuścić do tego, aby galaretka zbyt długo, bo zbyt krótko gotowana, po wlaniu do szkieł nie stężała, a pozostała płyna. Galaretką odpowiednio dogotowaną, napełniamy natychmiast po zdjęciu jej z płyty kuchennej, szkiełka do zapraw. Następnego dnia owiązujemy szklaneczki pergaminem.

Ile kalorii zawiera filiżanka kawy?

Sama kawa nie zawiera w sobie kalorii, ale łyżeczka cukru, dodana do niej, zawiera już 15 kalorii, dwie łyżeczki śmietanki — 80 kalorii. Dlatego też przy diecie odtłuszczającej pija się kawę czarną, niesłodzoną, w ograniczonej ilości.

O czym należy pamiętać

Ważnym czynnikiem w wychowaniu dziecka obok karmienia — to higiena dziecka. Dlatego w pierwszym roku życia należy myć je i kąpać codziennie, w drugim roku co drugi dzień, przy czym lekkie niedomagania, jak katar, kaszel, nie duża gorączka itp. nie mogą stać na przeszkodzie kąpieli.

W bezwzględnej czystości utrzymujemy dalej pokój, w którym dziecko przebywa. Podłoga winna być codzień wytarta mokrą ścierką, a pokój często wietrzony. O świeże powietrze trzeba szczególnie dbać w czasie snu. Dziecko winno spać w oddzielnym łóżeczku, nigdy zaś z rodzeństwem lub osobami starszymi.

Nie sposób pominąć milczeniem niehigienicznego zwyczaju całowania dziecka, zwłaszcza niemowlęcia przez obcych. Niech przywilej ten będzie wyłącznie udziałem zdrowej matki lub opiekunki, która w wypadku przeziębienia winna sobie nałożyć na twarz maskę z gazy lub płótna. Osoby kaszlące, kichające itp. niech wogóle nie zbliżają się do dziecka. (f)

Nowy krzyk mody

Gwiazdom ekranu z Hollywood sprzykrzyły się perfumy o zapachach kwiatowych. Lansują więc obecnie perfumy o zapachach owocowych. Wokoło jednych unosi się woń mandarynki, wokół innych ananasa inne wreszcie lubują się w zapachu świeżych poziomek.

Ciekawe jest, czy nowolansowane perfumy owocowe przyjmą się u elegantek europejskich.

Innym krzykiem mody, a przy tym bardzo kosztownym (również w Ameryce) jest malowanie miniaturowych obrazków na paznokciach. Przy pomocy szkła bardzo powiększającego malarze ozdabiają paznokcie ekscentrycznych gwiazd portrecikami, kwiatkami itp. Jak sądzicie, miłe czytelniczki, czy jest to ładne? Naszym zdaniem, jedynie warte wyśmiania.

Kalendarzyk

Czwartek, 1 lipca 1948 r.
Katolicki: Teodora.
Słowiański: Haliny.
Wschód słońca: 4.38, zachód: 21.29; wschód księżyca: 1.15, zachód: 15.19.

Pomorze

PODODDZIAŁY REDAKCJI I ADMINISTRACJI

TORUŃ: ul. Żeglarska 27 — tel. 908.
WŁOCŁAWEK: ul. Brzeska 4.
GRUDZIĄDZ: ul. Małogroblowa 2.
INOWROCŁAW: Rynek 25.

TEATRY:

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ W TORUNIU: W piątek, 2 bm. o godz. 19.30: występy Leona Wyrwicza. Bilety do nabycia w kasie teatralnej.

DYŻURY APTEK:

TORUŃ: „Pod Orłem", Rynek Staromiejski 4 i „Pod Łabędziem", Kościuszki 19.

WŁOCŁAWEK: do dn. 2 lipca włącznie — apt. przy ul. Warszawskiej.

INOWROCŁAW: w tym tygodniu apt. „Pod Orłem", ul. Kościelna 2.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

GRUDZIĄDZ (N). Komisja Cennikowa przy Starostwie Pow. ustaliła ceny maksymalne za usługi krawieckie obowiązujące na terenie powiatu grudziądzkiego. Na ogół są one niższe, niż w Grudziądzu.

GRUDZIĄDZ (N). Na zebraniu organizacyjnym „dnia spółdzielczości" powołano komitet powiatowy z prezesem Niedziałkowskim na czele i ustalono program uroczystości.

GRUDZIĄDZ (N). Grudziądzka Spółdz. Budowlana wyasygnowała 7000 zł na cele wychowania fizycznego.

GRUDZIĄDZ (N). Najbliższe zebranie tut. Związku Emerytów odbędzie się w sobotę, 3 bm. o godz. 17 w sali posiedzeń Starostwa Pow.

GRUDZIĄDZ (N). Z dniem 1 lipca wyświetla się filmy w tut. kinach tylko dwukrotnie w niedzielę i dni świąteczne i to o godz. 18 i 20.

INOWROCŁAW (v). W terminie od dnia 1—20 lipca należy rejestrować karty odzieżowe na III kwartał 1948 r.

INOWROCŁAW (v). We wtorek, dnia 6 bm. odbędzie się w Inowrocławiu jarmark na Targowisku przy ul. Św. Ducha na konie, bydło, trzodę chlewną i płody rolne, oraz na Rynku na drób, nabiał, ryby i inne artykuły żywnościowe, artykuły galanteryjne i towary krótkie.

ŚWIECIE (wk). Referat Aprow. przy tut. Starostwie zawiadamia ludność pracującą, że przewidziano do rozdziału obuwie na karty zaopatrzena w III kwartale br.

WŁOCŁAWEK (Dan). W związku ze zniesieniem odcinka rejestracyjnego kart zaopatrzenia kat. IIŘ i dodatku C przypominamy, że obecnie należy rejestrować w tych kartach: odcinek I na artykuły spożywcze, odcinek II na artykuły mleczno - nabiałowe i odcinek III na chleb.

WŁOCŁAWEK (Dan). Podajemy do wiadomości naszym czytelnikom z powiatu włocławskiego, że należy przeprowadzić rejestrację kart odzieżowych na obuwie na III kwartał br.

WŁOCŁAWEK (Dan). W szkole powszechnej przy ul. Łęskiej odbyła się lekcja pokazowa, przy udziale uczniów 8 klasy, z zakresu nauki o Polsce współczesnej, prow. przez p. Frysakowską. Wykazano zadowalający poziom.

WŁOCŁAWEK (Dan). W tych dniach komisja wojewódzka dokonała lustracji w Szkole Pracy Społecznej. W wyniku inspekcji stwierdzono dobry poziom słuchaczy i odpowiedni system nauczania przyszłych społeczników.

Płyń pieśni polska w szeroki świat...

Ze zjazdu śpiewaczego w Mątwach

INOWROCŁAW (v). Przedmieście fabryczne Inowrocławia, Mątwy — przeżywało swój wielki dzień. Zjechało się tam około 700 śpiewaków IV Okręgu na swój doroczny zjazd okręgowy, który połączony był z srebrnym jubileuszem mątewskiej „Halki" oraz poświęceniem sztandaru Chóru - Jubilata. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Najśw Serca Jezusowego, podczas którego ks. prob. Grabianka dokonał aktu poświęcenia sztandaru, wygłaszając okolicznościowe kazanie. Następnie, po nabożeństwie, uformował się zwarty pochód, z orkiestrą Solvey na czele, który wyruszył do parku kina, gdzie odbyło się uroczyste zebranie i otwarcie zjazdu. Po odśpiewaniu hymnu państwowego, prezes okr. p. Lipiński dokonał otwarcia zjazdu, wygłaszając przemówienie powitalne, po czym chór męski „Echo" z Inowrocławia odśpiewał „Gaude Mater". Dalsze przemówienia wygłosili pp.: prezes Zw. Kadlec i Gorzelańczyk, prezes mątewskiej „Halki", zaś sekretarz Łapiński odczytał historię Chóru - Jubilata. Tow. Śpiewu „Halka" w Mątwach założone zostało w 50 rocznicę śmierci St. Moniuszki, w dniu 3 czerwca 1923 r. Pracowało intensywnie dla śpiewactwa i dziś jest jednym z poważniejszych zespołów. Z kolei nastąpiło wręczenie dyplomów, założycielom towarzystwa pp.: Rogozińskiej, St. Łapińskiemu, Naumannowi, Klausowi, Frelichowskiemu, Klockowi, Bujakowi i Haberowi. Za wybitną działalność dyplomy otrzymali pp.: Haberowa (za bezinteresowne wykonanie pięknego sztandaru), Weber Stefan, Emons, Gorzelańczyk, zaś 20 członków otrzymało dyplomy uznania.

W konkursie śpiewaczym w kat. III zwyciężyły: chóry mieszane — 1) „Halka" (dyr. Emons) — $28^2/_3$ pkt.

Po południu odbyło się „święto pieśni", podczas którego popisywali się śpiewacy 7-miu chórów. Całość pięknej uroczystości zakończyła się zabawą taneczną.

Nowe kąpielisko publiczne

GRUDZIĄDZ (N). Na terenie miasta powstało staraniem MKOS pierwsze po wojnie kąpielisko publiczne z którego korzystać mogą ludzie pracy za minimalną opłatą. Przed wojną istniały Miejskie Zakłady kąpielowe przy ul. Gen. Sikorskiego, zniszczone doszczętnie przez działania wojenne.

Mleko dla pow. toruńskiego

TORUŃ (kz). W terminie od 1—31. 7. br. otrzyma ludność pracująca bezrolna pow. toruńskiego na karty z m-ca lipca br. mleko świeże: kat. IRD-3, IRD-7, IRD-12 razem po 7 ltr na kup. 26—29, ważne od 1—10. 7. br., na kup. 30—34 waż. od 11—20. 7 br., na kup. 35—39 waż. od 21—31. 7. br., kat. MK IRD-3, MK IRD-7, MK IRD-12 (razem po 7 l) na kup. 30—33 waż. od 1—10. 7. br. na kup. 34—38 waż. od 11—20. 7., na kup. 39—43 waż. od 21—31. 7. br. Kat. dod. „M" i MK „M" — razem po 7 l na kup. 1—4 waż. od 1—10. 7., na kup. 5—9 waż. od 11—20. 7., na kup. 10—14 waż. od 21—31. 7. po 0,5 l na każdy kupon.

Maturzyści Liceum im. Sobieskiego w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ (N). Pod przewodnictwem p. wizytatora Zientowskiego odbywały się egzaminy dojrzałości w tut. Liceum im. Sobieskiego. Świadectwa dojrzałości otrzymali pp.: w klasie przyrodniczej — E. Delewska, K. Figurska, A. Hintzówna, E. Janik, A. Kuźniar, H Lubomska, R. Machnowski, St. Malkiewicz, H. Maruszewska, K. Piszkalska, H. Smoleńska, L. Szmaglińska, S. Traczówna. K. Wałęsa, A. Wańska, W. Włodarczyk, R. Wojciechowski, D. Wolszlegierówna, S. Zabłocka, J. Zielińska i E. Wesołowski. W klasie matematyczno - fizycznej — R. Buczek, T. Dydo, S. Molendowicz, H. Machliński, J. Mioduszewski, J. Pałkański, J. Rogoziński, M. Romanowski, Z. Schimmelpfennig oraz T. Zamościński.

Sport

ZKS „ORZEŁ" W KLASIE „B"

WŁOCŁAWEK (Dan). ZKS „Orzeł" pokonał piłkarzy KMSS z Włocławka w stosunku 3:1, dzięki czemu wszedł ostatecznie do klasy B.

KORBAS TRENEREM ZKS „ORZEŁ"

WŁOCŁAWEK (Dan). Do Włocławka przybył znany trener p. Korbas, były gracz „Cracovii" reprezentant Polski w piłce nożnej. Trener rozpoczął trenować piłkarzy włocławskiego Klubu Sport. „Orzeł".

„POMORZANIN" BIJE „ORŁA" W LEKKOATLETYCE

WŁOCŁAWEK (Dan). Na stadionie miejskim został rozegrany dziesięciobój lekkoatletyczny pomiędzy KS „Pomorzanin" z Torunia a ZKS „Orzeł". W poszczególnych konkurencjach osiągnięto następujące wyniki: **100 m:** 1) Ożminkowski (Orzeł) 11,2; **400 m:** 1) Karbowiak (Orzeł) 55,3; **1.500 m:** 1) Tokarski (Pomorzanin) 4:17,7; **110 m przez płotki:** 1) Dunecki (Pomorzanin) 16,9; **skok w dal:** 1) Augsburg (Orzeł) 6.46; **skok wzwyż:** 1) Twardowski (Orzeł) 1,70; **skok o tyczce:** 1) Wojciechowski (Orzeł) 3,10; **pchnięcie kulą:** 1) Dunecki (Pomorzanin) 11,65; **rzut dyskiem:** 1) Dunecki (Pomorzanin) 35,90; **rzut oszczepem:** 1) Kowalewski (Pomorzanin) 44,45. W ogólnej punktacji zwyciężył „Pomorzanin", uzyskując 16.077 pkt., podczas gdy „Orzeł" zdobył 15.253 pkt.

BIEG O PUCHAR „SPOŁEM"

INOWROCŁAW (v). W „dzień spółdzielczości", 3 bm. odbędzie się tradycyjny bieg na przełaj o puchar przechodni „Społem" w Inowrocławiu i puchar Rolnika Polskiego dla najlepszej drużyny i najlepszego zawodnika.

Zeszłoroczni zdobywcy: zespołowo IKS, indywidualnie Kwiatkowski, biorą i w tym roku udział. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat KS „Goplania" OMTUR do dnia 2 lipca br.

Obrady spółdzielców

GRUDZIĄDZ (N) Odbyło się tu walne zgromadzenie członków Spółdzielni Handlowo-Przetwórczej Samopomocy Chłopskiej pod przewodnictwem p. Musiała. Ze złożonych sprawozdań wynika, że spółdzielnia posiada 5 sklepów przetwórczych, 1 piekarnię, 1 sklep kolonialny oraz resztówkę majątku Niewałd i Kobylanka. Spółdzielnia zostaje z dniem 10 bm. przekształcona na branżówkę typu mięsnego. Po udzieleniu zarządowi absolutorium uchwalono czysty zysk w sumie 135.853,68 zł z 1947 r. przeznaczyć na fundusz zasobowy. Ustalono plan pracy i budżet w wysokości 80 mil. zł. Wybrano dalej trzech nowych członków Rady Nadzorczej i to pp: Zydlewskiego, dr Krąkowskiego i Walczaka. Cennych informacji udzielał insp. Woj. Zw. Rew. p. mjr Koszucki. Postanowiono jednogłośnie przystąpić do Centrali Mięsnej i uchwalono podwyższyć udział do 2.000 zł. Upoważniono Radę i Zarząd do zaciągnięcia zobowiązań najwyżej na sumę do 7 mil. zł. Omówiono też sprawy koncesji, podatkowe i „dnia spółdzielczości".

Czytelnicy mają głos

„Dni Torunia"

TORUŃ (kz) Otrzymaliśmy list w sprawie ogłoszonej przez nas ankiety którego przytaczamy wyjątek: „Ważną jest sprawą, by w ciągu trwania „dni Torunia" ceny na owoce, wyroby piernikarskie itd. nie ulegały zwyżce. W ubr. z przykrością zanotowaliśmy, że ceny te podskoczyły, szczególnie jeśli chodzi o owoce, na które była wielka podaż. Podobnie rzecz miała się z piernikami ozdobnymi, sprzedawanymi w specjalnych kioskach. Dowiadujemy się także, że w Toruniu odbędą się ogólnopolskie targi miodne, połączone z wystawą itd. Czy nie byłoby dobrze, żeby organizatorzy pomyśleli o sprzedaży pewnej ilości miodu w małych dawkach (np. w słoikach reklamowych, czy specjalnych puszkach) po cenie możliwie najbardziej dostępnej. Sądzę że będzie to dobrym atutem propagandowym zarówno dla samych organizatorów, jak i popularyzacji użycia tego cennego produktu". Krak.

Uwaga naszego czytelnika jest słuszną „przez niskie ceny — do serca i uznania" — oto podstawa działalności. Należałoby jedynie sprostować uwagę odnośnie pierników, gdyż ich zwyżka (nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności) nastąpiła niezależnie od „Dni Torunia".

IMPREZY

INOWROCŁAW (v) Wycieczka do Popowa, koleją i promami urządza w niedzielę, dnia 4 bm. Polski Związek b. Więźniów Politycznych Koło w Inowrocławiu.

INOWROCŁAW Koncert — Dancing, w Ogrodzie Wiedeńskim dziś w czwartek od godz. 19,30 urządza Związek b. Więźniów Politycznych. Wstęp dobrowolne datki — przeznaczone na pomoc dla dzieci na kolonie letnie.

GRUDZIĄDZ (N) Znany balet Zizi Halamy zawita do naszego miasta w środę dnia 7 bm. Przedstawienie odbędzie się w sali „Unia Tivoli" o g. 20. Występ baletu ze względu na ustalony wysoki poziom, będzie cieszył się niewątpliwie zasłużonym powodzeniem. Bilety nabyć już można w kawiarni „Kalina".

Najlepszy piłkarz Torunia

....
(imię i nazwisko)

Opieka nad dzieckiem

w świetle sprawozdania Kuratorium OSP

TORUŃ (kz) Opieką w państw. i społecznych domach dziecka objęto 2763 dzieci i młodzieży, a 620 wychowanków powróciło do odnalezionych rodzin. W okresie br. szkolnego 1947/48 powstały dwa nowe Domy Dziecka, jeden Państw. Dom Turnusowy, dwa specjalne zakłady wychowawcze i 1 społeczny dom dziecka. Przybyło 6 nowych instytucji opieki całkowitej, co łącznie z istniejącymi stanowi liczbę 41 zakładów wychowawczych. Z opieki rodzin zastępczych korzysta 5800 dzieci — sierot, pod dozorem 762 nauczycieli — opiekunów.

Spośród dzieci, przebywających w rodzinnych zastępczych — 500 kształci się w szkołach zawodowych, 100 starszych skierowano do szkół przysposobienia przemysłowego (Rawicz, Zielona Góra), reszta chodzi do szkół podstawowych. Kuratorium OSP zamierza zorganizować warsztaty ślusarskie w Świeciu n/W., oraz krawieckie w Więcborku. W porozumieniu z Woj. Wydz. Samorządowym zostanie zorganizowany w Bydgoszczy zakład dla dzieci ociemniałych. W ciągu roku dożywiało się ogółem 54.563 dzieci na Pomorzu, w koloniach i półkoloniach weźmie udział 39.116 dzieci i młodzieży, w tym 200 polskich z Westfalii, i 150 z Czechosłowacji (w tym 50 narodowości polskiej).

Dyplomy dla nauczycieli

WŁOCŁAWEK (Dan). Z Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego otrzymali dyplomy uznania nast. nauczyciele szkół powszechnych m. Włocławka, za pracę na polu oświatowym. Kutyło S inspektor, Wilczyński Cz. i Tepper Tad. — podinspektorzy, Łuczakowa H. i Głowiński Z. — pracownicy Inspektoratu. Hetmanowa Ir., Jaroniowa Z., Jędrzejczak L., Kościukiewicz I., Kublik J., Łukasiakówna W., Nowakowski H. Pańkowowa C., Stefaniak A. Skowrońska K., Wawrzynkiewicz W., Wojciechowska J. Zalewska Z. Zawiślakowa B., Czechowski K., Kędzierska K., Lewandowska M., Lewicki S., Łuczak J., Moszczyńska C., Borecka M., Wiśniewska W., Zawiślak J., Pszczółkowski R., — nauczyciele szkół powszechnych m. Włocławka.

Piękne wyniki akcji społecznej

ŚWIECIE (wk). Na akcję Społeczną Pow. Kom. Op. Społ. złożono następujące ofiary: pracownicy Sądu Grodzkiego 370 zł; Starczak — młyn Wyrwa 4056 zł, Ref. Pomiarowy 1450 zł; PCK Bukowiec 2000 zł; Prac. Szpitala Powiat. 1026 zł; PCH 35 zł; składki domowe w maju 7355 zł; Państw. Nadl. Laskowice 6162 zł; Zakłady Wytwórcze Społem 1037 zł; Ref. Budowlany 2500 zł; Zientak 850 zł; Urząd Skarbowy 6800 zł; Zarząd Gm. Jeżewo 90 zł; Świecka Spółdz. Spożywców 2000 zł; składki domowe za czerwiec 5055 zł; Zientak 330 zł; Belt-Bellno 40 zł; Zakł. Wytw. Społem 1771 zł; Jurkiewicz Józef 66 zł; Pracownicy PCH 338 zł; Bank Gosp. Sp. 608 zł; Zientak 530 zł; Bank G. Sp. 21.244 zł; składki domowe 7235 zł; Zakł. Wytw. Społem 642 zł; Pracow. Zakł. Psychiatr. 13.316 zł; Spółdz. Spożywców Świecie 5905 zł; Renkielski Fr. 75 zł. **Razem 92.916 zł.** — Zarząd Pow. Kom. Op. Społ. składa wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowanie

Dzień Bydgoszczy

— JADĄCY z Fordonu pociąg osobowy uderzył przechodzącego przez tory kolejowe 73-letniego Jana Lewandowskiego tak silnie, że zabił go na miejscu. Ciało zabitego obsunęło się pod koła wagonów, które ucięły mu prawe przedramię.

— W POMORSKIM Domu Sztuki wystąpi w nadchodzącą niedzielę znakomity humorysta Leon Wyrwicz.

— Za ZDRADĘ narodowości polskiej odpowiadać będzie przed Sądem Eryk Trudnowski i jego żona Elżbieta. Odpowiedzą oni za przyjęcie drugiej grupy, o którą starali się, a której nie przyznano im. aż poczęli grozić Niemcom, że napiszą do samego „führera". Oskarżeni nie przyznają się do stawianych im zarzutów, jednakże inaczej naświetlają sprawę uchronione akta sądowe.

— ZAMIESZKAŁY w charakterze sublokatora Alfons Czarnecki dokonywał systematycznej kradzieży bielizny pościelowej i garderoby na szkodę właścicielki mieszkania p. Stefanii Schröder. Czarnecki wdał się w złe towarzystwo hulaków, a że nie miał nigdy za dużo pieniędzy, zaczął okradać swoją gospodynię. Sąd skazał go na 1 rok i 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

— W SALACH Robotniczego Domu Kultury obradował zjazd delegatów ZWM, OM TUR, Wici i ZMD. Celem obrad było szczegółowe omówienie zagadnień w związku ze zbliżającym się kongresem zjednoczeniowym organizacji młodzieżowych.

— W OBECNOŚCI prezydenta miasta Twardzickiego otwarto „Dom Opieki dla Dorosłych", przeznaczony dla starców, nie posiadających środków do życia. „Dom Opieki" posiada 23 sypialnie dwu- i trzyosobowe, piękną jadalnię i dużą, czystą kuchnię. W najbliższym czasie liczba starców - mieszkańców „Domu" wzrośnie do 60 osób.

O zwierzętach i malarzach

(Dokończenie ze strony 3)

szkańców ogrodów zoologicznych. Zwierzę w niewoli jest mniej ciekawym obiektem dla widza, który woli sceny bardziej ciekawe — wydarte przyrodzie. W tym kierunku poszedł szwedzki malarz Bruno Liljenfors (ur. 1860), który z niebywale drobiazgową dokładnością odtwarzał autentyczne sceny z życia czworonogów.

Bezkonkurencyjny natomiast w podpatrywaniu przyrody stał się aparat fotograficzny. Oddaje on wierne zdjęcia zwierząt, przekraczające wszelkie marzenia dawnych przyrodników. Dzięki szeregowi poprawek w mechanice aparatów filmowych, dostosowanych do fotografowania zwierząt z ogromnej nawet odległości — posiadamy obecnie filmy, odtwarzające ich życie w najdrobniejszych szczegółach.

Toteż bardzo ważną, jeśli nie najważniejszą jest tu gałęź filmu naukowego, która daje widzowi autentyczny obraz z tajników życia przyrody, zwierząt dzikich, zupełnie nieznanych z bliska tym wszystkim, którzy nigdy nie pojadą do Afryki, czy do krajów podbiegunowych. Film zbliżył człowieka do przyrody, zmniejszył świat — zdarł z niego urok tajemniczości i grozy.

Poznań-Warszawa 3:2

WARSZAWA. W meczu piłkarskim o puchar Kałuży — Poznań pokonał Warszawę 3:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Anioła, Polka i Czapczyk, dla pokonanych: Borowiecki i Szczurek.

II etap raidu automobilowego

ZAKOPANE. W drugim etapie międzynarodowego raidu automobilowego na trasie Jelenia Góra—Zakopane osiągnięto następujące wyniki: w kat. I prowadzi Hodac (Czechosłowacja przed swoimi rodakami Mrazem i Kratnerem. W kat. II prowadzą również Czesi Bobek i Netusil. W kat. III prowadzi Postawca (Kraków) przed Łączkowskim (Poznań). W kat. IV prowadzi Czech Mirek przed Dobrym i Świetlikiem. W kat. V pierwsze miejsce zajmuje Pohl przed Kohoubem i Hauptmanem. W kat. VI jedynym zawodnikiem jest Sucharda.

Poznań - Zagłębie 8:2

SOSNOWIEC. W międzyokręgowym meczu piłkarskim reprezentacja Poznania pokonała zasłużenie reprezentację Zagłębia Dąbrowskiego w stosunku 8:2 (5:2). Zespół poznański górował pod każdym względem nad gospodarzami.

Wszystkim, którzy przyczynili się w oddaniu ostatniej przysługi żonie mojej śp.

Helenie Wąs i córeczce **Halinie**

a przede wszystkim Powiatowemu Związkowi Cechów i Stowarzyszeniu Żywego Różańca, składam moje najserdeczniejsze staropolskie Bóg zapłać.

06578

B. Wąs

PRZETARG

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza przetarg ofertowy nieograniczony na budowę dwu mostów żelbetowych o ogólnej rozpiętości 30 mb., na rzece Plenie w Dąbiu Szczecińskim.

Termin ukończenia robót ustala się na dzień 15 listopada 48 r. Oferty na każdy most oddzielnie należy składać do godz. 10tej, dnia 10 lipca 1948 r., w Urzędzie Wojewódzkim w Wydziale Komunikacyjnym w Szczecinie, Wały Chrobrego 4, gdzie odbędzie się otwarcie ofert o godz. 10 min. 15.

Bliższe informacje, ślepe kosztorysy i inne podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Oddziale Mostowym.

Przetarg ogłoszony jest w Monitorze Polskim. (06566

Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum Ogrodnicze w Powierciu pow. Koło

woj. poznańskie, stacja kol. Koło 4 km, dojazd na miejsce kolejką wąskotorową, telefon 131 — Koło.

Od 1-go czerwca do 15-go sierpnia b. r. przyjmuje wpisy na rok szkolny 1948/49

Gospodarstwo Gimnazjum Ogrodniczego w Powierciu posiada działy: szklarniowo-inspektowy (ogólna powierzchnia około 4.000 m²) sadowniczy i szkółkarski 6 ha, warzywny i nasienny 12 ha, wzorową pasiekę z 35 pni, przetwórstwo itp.

Działy specjalizujące: Sadownictwo, warzywnictwo ze szczególnym uwzględnieniem upraw przyśpieszonych, nasiennictwo warzywne i kwiatowe, pszczelarstwo.

Internat męski w nowowybudowanym na ten cel budynku oraz żeński w gmachu szkolnym — zelektryfikowane i skanalizowane.

Biblioteka, świetlica, boisko sportowe, radio oraz fachowa opieka zapewniają młodzieży najkorzystniejsze warunki pobytu i pracy.

Bliższych szczegółów i informacji udziela Sekretariat Szkoły.

(06579) **Dyrekcja**

Ogłoszenie

Powiatowy Zarząd Drogowy w KĘPNIE przyjmie od zaraz:

1. **TECHNIKA** dla dróg powiatowych
2. **TECHNIKA lub DROGOMISTRZA** dla dróg gminnych

Uposażenie w/g VIII grupy pracowników państwowych, zależnie od kwalifikacji oraz dodatki jak dla urzędników państwowych. 06586

Podania wraz z poświadczonymi odpisami dokumentów szkolnych oraz pracy zawodowej, nadsyłać należy do Powiatowego Zarządu Drogowego w Kępnie ulica Kościuszki 9

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, dnia 2 lipca 1948 roku.

6.00 Sygnał czasu, pobudka. 6.05 Gimnastyka poranna. 6.15 Dziennik poranny i muzyka z płyt. 6.50 Program na dzień bieżący. 7.00 Skrót wiadomości dziennika i muzyka z płyt. 7.30 Muzyka poranna z płyt. 8.20 „Dalekie lata" d. c. powieści Paustowskiego. 8.35 Informacje ogólnopolskie i skrzynka PCK. 9.20 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu, hejnał, dziennik południowy. 12.25 Koncert orkiestry dętej Z. Z. K. Katowice. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Audycja rozrywkowa. 13.45 Muzyka rozrywkowa z płyt. 14.50 Pogadanka z cyklu „Wczasy i wycieczki". 15.00 Audycja dla dzieci — oprac. Z. Nawarska. 15.20 Przegląd wydarzeń. 15.30 Pogadanka — „Ochrona przyrody". 15.45 Muzyka z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Muzyka poważna z płyt. 16.45 Audycja dla chorych — w oprac. ks. M. Rękasa. 17.00 Audycja dla młodzieży. 17.15 Audycja dla przodowników świata pracy. 18.05 „W rytmie tanecznym" — wyk. zespół instr. J. Orzechowskiego z udziałem solistów. 19.00 Audycja „Służby Polsce". 19.10 „Co warto przeczytać". 19.15 Koncert Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie. 21.30 Dziennik wieczorny. 22.00 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program na dzień następny. 23.30 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



— Niech sobie pani wyobrazi, że mój mąż gra codziennie w karty...

— Okropność!

— I codziennie wygrywa!

— Ależ to wspaniałe...

REDAKCJA I ADMINISTR. Bydgoszcz, Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY:
ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29.
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok: Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Marsz. Focha 18 — telefon 18-99. E-4815418